

Dane, które dają do myślenia

Data publikacji: 11.04.2011 16:15

Z policyjnych statystyk wynika, że każdego roku na swoje życie „targa” się wiele osób, tylko w zeszły roku liczba ta wyniosła około trzech tysięcy. To dowód na to, że samobójstwa nie są rzadkością.

Od początku tego roku do dnia dzisiejszego w powiecie cieszyńskim odnotowanych zostało dziesięć samobójstw. Z reguły dochodziło do nich w pobliżu miejsca zamieszkania. Jak przedstawiają się dokładniejsze statystyki? Wynika z nich, że aż w czterech przypadkach do samobójstwa doszło w Ustroniu, dwa zdarzenia odnotowano w Cieszynie i Zebrzydowicach. W Wiśle i Skoczowie doszło do jednego samobójstwa.

Samobójstwo jest zjawiskiem, które budzi wiele pytań, dylematów i dyskusji, trudno też wstawić je w ściśle określone ramy. Dlaczego ludzie decydują się na tak tragiczne kroki? Nie zawsze można ustalić przyczynę - tak było w 1.993 zdarzeniach na 3.063 odnotowanych w Polsce w 2010 roku. W 509 przypadkach wpływ na taką decyzję miały niepowodzenia rodzinne, ale także przyczyną był zawód miłosny, warunki ekonomiczne, nagła utrata źródła utrzymania, śmierć bliskiej osoby.

- Pewnych tragedii można by uniknąć, wiele w tym względzie zależy od nas ludzi dorosłych – mówi mama 10-letniej Joasi – **zawsze zwracałam uwagę na to, jakie filmy ogląda moje dziecko, które strony na internecie ją ciekawią, jeśli coś budziło mój niepokój starałam się jak najszybciej o tym z nią porozmawiać. Nauczona złymi doświadczeniami jestem być może bardziej czujna niż inni rodzice. Dzieci naśladują innych, wcielają się w filmowe role, niestety czasami kończy się to tragicznie. Syn mojej koleżanki po emisji jednego z seriali powiesił się na klamce balkonowej. W tym filmie często wieszano „zbójców”. Niestety zabawa kilkuletniego dziecka skończyła się tragedią. To było dawno temu, ale ja wciąż doskonale ten dzień pamiętam. Ulubiony film tego chłopca „Leci” w telewizji do dziś.**

Policyjne statystyki wskazują, że wśród dzieci 10-14 letnich, pojawiło się aż 29 prób samobójczych, aż w 11 przypadkach zakończonych zgonem. Ta liczba powinna dać wszystkim do myślenia. **- Musimy rozmawiać z własnymi dziećmi, pokazywać każdego dnia, że są dla nas ważne, że mają w nas wsparcie i zrozumienie. Tłumaczymy, wyjaśniamy, żeby takich jak wpisów jak te, które znajdują w sieci było coraz mniej** - dodaje mama Joasi.

O jakie wpisy chodzi?

„...Cały czas myślę o tym, żeby w końcu z tym skończyć, ale wiem, że jestem za wielkim tchórzem, po prostu boję się, co będzie dalej - bo jeśli będzie jeszcze gorzej? Czasami myślę, że to niemożliwe, ale i tak nie potrafię... i cały czas jestem na takiej granicy..”

“...chętnie się z tobą zabiję mam tak samo...”

„...Mam 17 lat. Wczoraj stwierdziłam że przegrałam życie...”

- Ludzie, którzy grożą samobójstwem nie zawsze pragną śmierci. Czasami chcą zwrócić uwagę na siebie i proszą w ten sposób o pomoc. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego jak wiele zależy wtedy od nas, właściwe postępowanie może uchronić czyjeś życie – dodaje Danuta Kowarczyk emerytowana nauczycielka – **nie bagatelizujemy więc pewnych spraw. Potem na pomoc może być już za późno.**